

I Księga Samuela

Rozdział 22

1. Zatem Dawid stamtąd odszedł oraz schronił się do jaskini Adullam. A gdy o tym usłyszeli jego bracia oraz cały dom jego ojca, zeszli tam do niego. 2. Wokół niego zgromadzili się też wszelkiego rodzaju uciśnieni, jak i każdy, kto podpadł wierzycielowi, i każdy o rozgoryczonej duszy, więc stał się ich przywódcą. Tak przyłączyło się do niego około czterystu ludzi. 3. Zaś Dawid odszedł stamtąd do Micpy w Moabie i poprosił króla Moabu: Czy nie mogą przy was zabawić: Ojciec i moja matka, póki mi nie będzie wiadomo, co Bóg ze mną uczyni? 4. I sprowadził ich do króla Moabu, więc zamieszkali przy nim, przez cały czas pobytu Dawida w tej warowni. 5. Lecz prorok Gad powiedział do Dawida: Nie zostawaj w tej warowni; wyrusz i udaj się do ziemi judzkiej. Tak Dawid wyruszył i przybył do lasu Chereth. 6. Ale gdy Saul usłyszał, że wykryto Dawida wraz z ludźmi, którzy mu towarzyszyli – a Saul siedział właśnie w Ramath, na pagórku, pod tamaryszką, z włócznią w ręce, i wszyscy jego słudzy go otaczali – 7. wtedy Saul powiedział do swoich sług, którzy go otaczali: Słuchajcie wy, Benjaminici! Czy syn Iszaja podaruje wam wszystkim pola i winnice; czy mianuje was wszystkich tysiącnikami i setnikami? 8. Wszyscy sprzysięgliście się przeciw mnie i nikt mnie nie ostrzegł, kiedy mój syn się sprzymierzył z synem Iszaja. Nikt także mi nie współczuł, by mnie ostrzec, że mój syn wystawił przeciwko mnie mojego sługę, aby przede mną kładł zasadzki, jak to jest dzisiaj. 9. Więc odezwał się Doeg, Edomita, który stał przy sługach Saula i powiedział: Widziałem syna Iszaja, kiedy przybył do Nob, do Achimeleka, syna Achituba. 10. On radził się dla niego WIEKUISTEGO, dał mu żywności, a także oddał mu miecz Goliatha, Pelisztyna. 11. Zatem król posłał, aby wezwano Abimeleka, syna Achituba, kapłana, oraz cały dom jego ojca – kapłanów z Nob; więc wszyscy przybyli do króla. 12. A Saul powiedział: Posłuchaj synu Achituba! Więc odpowiedział: Oto jestem, mój panie! 13. Zaś Saul go się zapytał: Czemu się sprzysięgliście przeciw mnie, ty i syn Iszaja, kiedy dałeś mu chleb i miecz, i dla niego radziłeś się Boga; tak, żeby mógł powstać przeciw mnie oraz kłaść mi zasadzki, jak to jest dzisiaj? 14. A Achimelek odpowiedział królowi, mówiąc: Lecz kto z pomiędzy wszystkich twoich sług jest wierny tak jak Dawid; a przy tym to zięć króla, gotowy ci do posłuszeństwa i poważany w twoim domu? 15. Czy dopiero teraz zacząłem się dla niego radzić Boga? Dalekim to ode mnie! Niech król o nic nie posądza swojego sługi, ani całego domu mego ojca, gdyż twój sługa nie miał najmniejszego pojęcia o całej tej sprawie. 16. Król jednak zawołał: Musisz umrzeć Achimeleku! Ty, wraz z całym domem twojego ojca! 17. I król rozkazał drabantom, którzy przy nim stali: Podejdźcie i zwróćcie się przeciw tym kapłanom WIEKUISTEGO, bo i oni pomagali Dawidowi; a choć wiedzieli, że uciekł – mnie nie powiadomili! Jednak słudzy króla nie chcieli podnieść swej ręki, by rzucić się na kapłanów WIEKUISTEGO. 18. Wtedy król rozkazał Doegowi: Podejdź ty i pchnij kapłanów! Więc Doeg, Edomita, podszedł, rzucił się na kapłanów i owego dnia uśmiercił osiemdziesięciu pięciu mężów, noszących lniany naramiennik. 19. Także Nob, miasto kapłańskie, poraził

ostrzem miecza; tak mężczyzn, jak i kobiety; wyrostków, jak i niemowlęta; nawet byki, osły i trzody poraził ostrzem miecza. **20.** Tylko jeden syn Achimeleka, syna Achituba, imieniem Abjatar, uszedł oraz schronił się do orszaku Dawida. **21.** To Abjatar zawiadomił Dawida, że Saul wymordował kapłanów WIEKUISTEGO. **22.** Więc Dawid powiedział do Abjatara: Już owego dnia wiedziałem, ponieważ był tam Edomita Doeg, że oznajmi o tym Saulowi; to ja spowodowałem śmierć tych wszystkich osób z domu twojego ojca. **23.** Zostań przy mnie! Nie bój się! Bo ten, który czyha na moje życie, czyha też i na twoje życie. Zaprawdę, przy mnie jesteś dobrze schroniony!

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012